

(Il Tempo - F.Biafora) Wśród 27 tysięcy kibiców obecnych na trybunach Stadio Olimpico Grande Torino, na dzisiejszym meczu między Toro i Milanem będzie prawdopodobnie również Antonio Conte. Trener, o którego zabiega mocno Roma, spędził święta Wielkanocne w swoim Lecce w towarzystwie dwójki byłych piłkarzy Giallorossich, Gigiego Garzyy i Paolo Baldieriego, którzy prowadzą w Apulii bar z lodami wraz z rodziną.

Po kilku dniach relaksu Conte wrócił wczoraj do swojego domu pod Mole, prywatnym lotem, który wystartował z Fiumicino. Pojawienie się na rzymskim lotnisku rozbudziło kibiców Giallorossich, którzy mają coraz większe nadzieje na zobaczenie trenera na ławce, zwłaszcza po słowach Francesco Tottiego (*"Antonio jest jednym z najlepszych trenerów w Europie, zwycięzcą gdziekolwiek poszedł. Każdy zespół zrobiłby dla niego szaleństwo"*) i Claudio Ranieriego (*"Patrzę na dobro Romy, jeśli mówi się o Conte, czapki z głów, pojechałbym odebrać go sam z lotniska"*).

Były selekcjoner, początkowo oczekiwany na stadionie na meczu Lecce-Brescia, będzie z kolei oglądał bezpośredni pojedynek między Granata i zespołem Rossonerich i równocześnie będzie miał sposobność na spotkanie się z wielkim przyjacielem, Gianluca Petrachim. Dyrektor sportowy Torino jest kandydatem numer jeden do zostania dyrektorem sportowym Romy i w Trigorii wszyscy mają nadzieję, że może zrobić decydujący krok, aby przekonać Conte do zaakceptowania propozycji trenowania klubu ze stolicy. Romaniści zaciskają kciuki i czekają na ostateczną odpowiedź.

Autor: abruzzi